

wiedzialnie i prowadzona konsekwentnie. Jest to być może najtrudniejszy element w realizowanej za pośrednictwem faktów przystosowanej odnowie, o której wspomniałem, ponieważ chodzi o uzgodnienie w prezentowanych dokumentach tego, czego domagają się wytyczne kościelne, oraz tego, czego domaga się prawo państwowe. Chociaż w gruncie rzeczy nie są to porządki – kościelny i państwowy – sprzeczne ze sobą, to na pewno są autonomiczne, dlatego stworzenie ich spójnej syntezy domagało się wykonania realnej i poważnej pracy, za która stoi wiele osób, kierujących się podstawową troską o młodzież i o ich wszechstronną formację. Z wielu wypracowanych elementów prawa funkcjonującego w częstochowskim seminarium można by owocnie korzystać także w innych placówkach oświatowych i wychowawczych. Wprawdzie prawo nie jest profetyczne, ale inspirujące na pewno być może.

Książka przygotowana przez ks. J. Bieleckiego, nie ukrywam, że także moje-go przyjaciela, ale zarazem jednoznacznie zdecydowanego przeciwnika łatwych laurów i wszelkich umizgów w działalności eklezjalnej, zasługuje na poznanie i zastanowienie. Niższe seminarium częstochowskie jest elementem misji Kościoła. Zasługuje na uznanie i na faktyczne wsparcie, gdyż nie chodzi o nas, ale o Kościół i faktyczne urzeczywistnianie się jego misji w czasie, który jest naszym czasem.

ks. Janusz Królikowski

Paweł Warchoń OFMConv, *Krew i woda – dar Miłości miłosiernej. Studium historyczno-teologiczne motywu przebitego boku Chrystusa w literaturze teologicznej i duchowej*, Warszawa 2015, ss. 423.

Rzadko zdarza się w naszych czasach, by otrzymać do przeczytania rozprawę napisaną z takim rozmachem, w której spletają się zarówno szerokie poszukiwania historyczne, jak i teologiczno-systematyczne, tworząc ostatecznie twórczą i dojrzałą syntezę. Rzecz w najwyższym stopniu jest godna lektury i uwagi. Efekt pracy można polecić zarówno innym do owocnego czytania, jak i do wzorowania się w podejmowanej pracy teologicznej o podobnym charakterze. Godna uwagi jest również wykazana przez autora rozprawy determinacja duchowa, która pozwoliła osiągnąć taki rezultat – takie prace nie powstają bowiem bez dojrzałości wewnętrznej, która promieniuje z wielu kart, które zostały zapisane, dowodząc, że autor posiada ugruntowany zapał twórczy i jest gotowy na wielorakie poświęcenie, by osiągnąć zamierzony efekt. Jest to tym ważniejsze do podkreślenia, gdyż pracujemy w czasach, w których nie mierzy się osiągniętych rezultatów dojrzałością cnoty, ale liczbą osiągniętych punktów.

Podkreślmy więc niewątpliwe zalety merytoryczne pracy. Praca odznacza się przede wszystkim umiejętnością wykorzystania wielorakich i zróżnicowanych źró-

del teologicznych. Autor korzysta ze źródeł biblijnych, liturgicznych, teologicznych i mistycznych, konsekwentnie wydobywając wybrany na początku motyw: „krew i woda” oraz ukazując jego znaczenie teologiczne. Nie jest to jednak proste zestawienie źródeł, ale ich wnikliwa analiza teologiczna, której celem jest wydobywanie wartości i nośności teologicznej motywu. Tak potraktowane źródła nabierają potem wyrazu i właściwego kształtu w ramach prowadzonej analizy teologicznej. Z tego odzyskanego wyrazu teologicznego rodzi się następnie głębokie przekonanie o tym, że wpisane jest w analizowane źródła aktualne przesłanie teologiczne i duchowe, które ma bezpośrednie odniesienie do życia całego Kościoła i poszczególnych wierzących.

Nawet najbardziej odpowiednio zestawione i przeanalizowane źródła teologiczne, nie mogą usatysfakcjonować teologa. Domagają się one pogłębienia systematycznego, gdyż tylko w takim ujęciu ukazuje się cała ich potencjalność i żywotność. Autor rozprawy, będąc niewątpliwie doświadczonym teologiem, w prezentowanej rozprawie rozwinął nabyte umiejętności, czego dowodzą systematyczne aspekty całej pracy i poszczególnych wątków, które uznał za warte pogłębienia przeprowadzonego w tym duchu. Systematyczna refleksja teologiczna odznacza się tym, że chwyta – na ile teologia może to oczywiście uczynić – zasadnicze treści wiary w ich spójności logicznej, w ich zakorzenieniu w objawieniu Bożym oraz w ich odniesieniu do autentycznego życia chrześcijańskiego. Wszystkie te elementy autentycznej systematyki teologicznej pojawiają się w omawianym opracowaniu, okazując, że rzeczywiście mamy do czynienia ze studium historyczno-teologicznym, z akcentem położonym na jego wymiar teologiczny.

Tym, co moim zdaniem zasługuje na szczególne docenienie w zaprezentowanym opracowaniu jest budowanie go w oparciu o zasadę postępowania teologicznego, którą określa się jako *nexus mysteriorum*, czyli wzajemne powiązanie ze sobą różnych tajemnic wiary. W zaprezentowanym opracowaniu, które wychodzi od „krwi i wody”, a więc od tajemnicy przebitego boku Chrystusa, widzimy, jak niemal każda prawda wiary i zasada dotycząca życia chrześcijańskiego, łączy się z tym wydarzeniem, albo z niego wychodząc, albo do niego dochodząc. Motyw krwi i wody jest motywem centralnym, które ma wpływ na całość wiary i na wiele treści teologicznych. W wierze chrześcijańskiej wszystko ostatecznie prowadzi do jednego, czyli do wydarzenia Jezusa Chrystusa, do Jego osoby i Jego czynu zbawczego. Z tej racji możemy powiedzieć, że zaprezentowane opracowanie stanowi wyraz dojrzałego chrystocentryzmu wiary, a co z tego wynika – także teocentryzmu refleksji teologicznej.

Nie będzie sprawą banalną, jeśli w tym miejscu zauważymy, że autor jako franciszkanin, sięgnął do motywu, który głęboko naznaczył teologię i duchowość franciszkańską. W dziejach interpretacji teologicznej motywu krwi i wody, choć sam autor tego nie uwypukla, autorzy franciszkańscy odgrywali zawsze pierwszorzędną rolę. W pewnym okresie interpretacje dotyczące krwi Chrystusa, albo raczej tego, co

się z nią stało, gdy wypłynęła z przebitego boku Chrystusa zaszczyły tak daleko, że papież musieli interweniować, wzywając do powściągliwości w wyprowadzaniu zbyt radykalnych wniosków. Zostawiając na boku ten wątek historyczny, trzeba jednak powiedzieć, że podjętym tematem autor rozprawy wpisuje się w nurt żywej i owocnej teologii, której można nadać wzniosłe miano franciszkańskiej. Jest to tym bardziej godne zauważenia, że do rozwoju teologii w duchu franciszkańskim wzywa się w ostatnim czasie, czego dowodzą także wypowiedzi papieża Benedykta XVI, nauczyciela i teologia sytuującego się niewątpliwie w tym nurcie.

Biorąc pod uwagę niekwestionowane zalety omówionej pracy, z przekonaniem zachęcam do jej publikacji. Co więcej, zachęcam Wydawnictwo Sióstr Loretanek, by włączyło się na miarę swoich możliwości w promocję tej książki i by mogła ona dotrzeć do jak najszerszych kręgów czytelników.

ks. Janusz Królikowski

Ks. Paweł Lewandowski, *Kościół w publikacjach „Gazety Wyborczej” w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Lublin 2017, ss. 136.*

„Eklezjologii” propagowanej na łamach „Gazety Wyborczej” poświęcono już pewną liczbę ważnych analiz, które demaskują wystarczająco jasno zamierzenia i sposób działania tej gazety, traktowanej w środowiskach liberalnych jako „nowa biblia”, która pokazuje jedyną słuszną drogę budowania „nowego człowieka” i „nowego społeczeństwa”. Oczywiście, już pobieżna lektura „Gazety Wyborczej” wystarczy, żeby wyrobić sobie pogląd na temat modelu eklezjologicznego, który jest obecny i propagowany na jej łamach. Można się tylko zastanawiać i próbować domyśleć, jaki jest cel takiego postępowania. Osobiście uważam, że jest to działanie wprost wymierzone w „wolność Kościoła” (*libertas Ecclesiae*), ponieważ autorom wielu wypowiedzi chodzi o dokonanie zmiany w samej wewnętrznej, doktrynalnej strukturze Kościoła. To, co jest prezentowane na łamach „Gazety Wyborczej” nie jest ani relacjonowaniem na temat Kościoła, nie jest tylko szukaniem sensacji, choć tego też nie brakuje, ani nawet jego krytyką, ale jest dążeniem do wywarcia wpływu w samej naturze Kościoła, ponieważ jest to najskuteczniejszy sposób osłabienia jego misji, a tym samym jego religijnego urzeczywistniania się w świecie.

Do takich wniosków, bardzo radykalnych prowadzi lektura, pracy przygotowanej przez ks. P. Lewandowskiego, w której poddał wnikliwej analizie wypowiedzi na temat Kościoła, które ukazały się w „Gazecie Wyborczej” przy okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Ponieważ obchody jubileuszu dawały wiele okazji do podjęcia spraw kościelnych, dlatego ich skoncentrowanie pozwala na łatwiejsze wydobycie intencji autorów, którymi kierują się w swoich wypowiedziach. Analizowane wypo-